Cena numeru tylko mk. 5.

Rok III — Czwartek dnia 4 Sierpnia 1921 roku. — №. 140.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI:
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **160** mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową **180** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **25** marek druga i trzecia **20** mk, czwarta **15** mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **25** mk., za wiersz
Nekrologi mk. **20**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **5** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej. **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Co uchwaliła ludność Warszawy.

Zw. Lud. Nar. ma coraz więcej zwolenników, ze wszystkich sfer. — Olbrzymie zgromadzenie. — Do walki z przemytnictwem. — O G. Slązk. — Przeciw wywozowi zboża i drożyźnie. — Partyjna gospodarka rządu.

Pomimo upalnego południa lipcowego — wiec niedzielny Zw. Lud. Nar. wywołał żywe zainteresowanie Warszawy, której mieszkańcy bardzo licznie stawili się do Filharmonji. Nie tylko parter był szczelnie wypełniony, nietylko przejścia były zatłoczone, ale i pierwsze piętro i galerja sali koncertowej.

Widzieliśmy tam ludzi wszystkich klas i sfer robotników, rzemieślników, inteligencję. Licznie stawiły się panie. Ten liczny udział publiczności świadczy, że sprawa spadku marki i związanej z tem drożyzny, że kwestja niedołężnej gospodarki państwowej — porusza dziś w Polsce wszystkie umysły.

Tłumny udział w wiecu był z drugiej strony wyrazem wpływów i siły Związku Lud. Nar. w stolicy kraju.

Zagaił obrady poseł warszawski red. Wład. Jabłonowski i pod jego kierownictwem debaty toczyły się dalej.

Prezes zarządu głównego Zw. Lud. Nar. profesor i poseł dr. Stanisław Grabski dał obraz naszego położenia finansowego, gospodarczego i politycznego. Szczególnie niepochlebnie wypadła ocena polityki rządowej zagranicznej i wewnętrznej, gospodarczej i skarbowej. Mowę pr. Grabskiego przerywano kilkakrotnie żywemi oklaskami. Pod koniec — zgotowano mu gorącą owację.

O walce z przemytnictwem, o napływie żydów do Polski i o walce z siłą ekonomiczną żydów mówił z temperamentem radny dr. Ilski.

Robotnicy Rożański i Szczawiński domagali się surowych kar na spekulantów zbożowych. Były liczne głosy, aby żydom, jako zawodowym spekulantom, wywożącym zboże zagranicę, zabronić wogóle handlu zbożem.

Wyrażono oburzenie pos. Rossetowi, który nadużył zaufania politycznego swoich wyborców, **stając się nędzną podpórką rządu Witosa.**

Red. K. Wierczak zgłosił i uzasadnił następującą rezolucję:

I. Zgromadzeni d. 31 lipca 1921 roku w Filharmonji obywatele stołecznego miasta Warszawy zwracają uwagę koalicji, że naród polski nigdy zgodzić się nie może na zaprzepaszczenie praw nabytych przez ludność górnośląską przy głosowaniu i dlatego domagają się stanowczo, **aby przyznano nam Górny Slązk stosownie do głosowania gminami, zgodnie z przepisami traktatu wersalskiego.**

II. Zebrani stwierdzają, że 1) Państwu zagraża poważne niebezpieczeństwo **z powodu złej polityki skarbowo-gospodarczej,** która pomimo olbrzymich naturalnych bogactw kraju i znacznego już odrodzenia się zniszczonego wojną przemysłu i rolnictwa nie umie zapobiedz wzrostowi deficytu skarbowego, **coraz większej drożyźnie i coraz gorszemu spadkowi waluty.**

2) że ten fatalny stan skarbowo-gospodarczy Rzplitej jest wynikiem błędnej w całości wewnętrznej i zewnętrznej polityki rządu i popierających go stronnictw sejmowych, błędnej, bo dzieli ona siły narodu w walkach społeczno-partyjnych zamiast jednoczyć je dla wspólnych wielkich zadań państwowych;

względem klasowych korzyści podporządkownje potrzeby wytwórczości i bogactwa krajowego;

sprowadza nadmierne zbiurokratyzowanie społeczeństwa i tamuje wolność pracy;

wikła Rzplitę w niebezpieczne próby tworzenia nowych państw i narodów, gdy nie są jeszcze ustalone własne nasze granice;

4) że **tylko gruntowna zmiana całego systemu rządowego** może wyprowadzić państwo z tego ciężkiego położenia finansowego, w jakiem się znajduje.

W myśl tego zgromadzeni wezwali posłów Warszawy, by użyli wszelkich środków parlamentarnych dla naprawy złego rujnującego Rzeczpospolitę, systemu, rządowego.

III. Zgromadzeni popierają żądania posłów Zw. Lud.-Nar. pod adresem rządu, **aby przeprowadził bezwzględną walkę z przemytnictwem.** Tym, którzy sprzedają żydom zboże na wywóz zagranicę i przez to ogładzają kraj, wyrażamy pogardę, jako zdrajcom narodu. Rząd powinien tych wrogów państwa srogo ukarać, a nawet konfiskować całe ich majątki. Tym którzy dla chwilowych zysków sprzedają zboże spekulantom zwracamy uwagę, że **wygłodzenie Polski, to praca dla anarchji i wojny domowej.** Koła wiejskie Zw. Lud.-Nar. wzywamy, aby występowały energicznie przeciw sprzedawaniu zboża żydom.

IV. Wzywamy rząd do wykonania żądania posłów Zw. Lud.-Nar., **aby zamknąć granicę wschodnią i nie puszczać do Polski z Rosji bolszewickiej wrogów naszej państwowości.** Koła Zw. Lud.-Nar. w całej Polsce upraszamy, aby podobnemi uchwałami poparły te słuszne żądania stolicy Polski".

Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie, wśród żywych oklasków.

Wreszcie—red. Wierczak wzywał mieszkańców Warszawy, aby wyszli ze stanu bierności i zapisywali się do szeregów Zw. Lud.-Nar., które rosną z dniem każdym.

Wiec wypadł imponująco. Narodowa Warszawa rozumie coraz lepiej, że nikt inny, **tylko dzisiejszy rząd swą nieudolną i partyjną gospodarką pcha nas wszystkich w odmęt drożyzny** i niedoboru skarbowego. Taki rząd nie może liczyć na poparcie Warszawy.

Oświadczenie Lloyd George'a.

Na posiedzeniu Izby Gmin Lloyd George wygłosił następujące oświadczenie w w sprawie mającej się odbyć w dniach najbliższych konferencji Rady Najwyższej:

„Jestem szczęśliwy, że mogę oświadczyć, iż osiągnięto z Rządem Francuskim zadowalające porozumienie w sprawie zwołonia Rady Najwyższe dla jaknajszybszego rozwiązania kwestji górnośląskiej. Rada Najwyższa zbierze się 8-go b. m. ażeby wydać decyzję na podstawie wyniku plebiscytu, jako też na podstawie wniosku członków Komisji Międzysyjuszniczej w Opolu. Oprócz tego będą omówione kwestje, czy posiłki wojskowe na G. Slązku jeszcze w czasie narad będą potrzebne, czy też okaże się zbędna konieczność kroku tego. Dla wszelkiej ewentualności ambasadorowie Anglji, Francji i Włoch w Berlinie zażądali od Rządu Niemieckiego, ażeby przedsięwziął zarządzenia, uniemożliwiające przetransportowanie wojsk międzysojuszniczych na G. Slązk w każdym czasie, o ile Rada Najwyższa uzna to za konieczne. Rząd Angielski będzie się kierował dążeniem do zapewnienia sprawiedliwości w myśl wyniku plebiscytu i postanowień Traktatu Wersalskiego".

Na zapytanie członka Izby Gmin pułkownika Wedgewood'a czy Izba Gmin moża uzyskać zapewnienie, iż Niemcy będą sprawiedliwie potraktowane przez Radę Najwyższą, Lloyd George odpowiedział, że zadaniem Państw Sprzymierzodych jest wymierzyć sprawiedliwosć zarówno Polsce jak Niemcom.

Na zapytanie członka Izby Barnesa, Lloyd George oświadczył, że sprawa wyroku w procesach lipskich będzie omawiana na konferencji, natomiast Rada Najwyższa nie poruszy zupełnie sprawy wileńskiej, ponieważ sprawa ta winna być uregulowana przez Ligę Narodów.

Taniec szkieletów.

Konająca Bolszewja. — Głóg, zaraza i zabobon.

„Berliner Tageblatt" zamiesza następujące szczegóły ucieczki przed głodem z Rosji południowo-wschodniej.

Nietylko ludność wiejska porzuca swoje siedziby, ale i robotnicy Czerwonogwardziści opuszczają swoje garnizony i szturmem usiłują w panicznym strachu zdobywać pociągi. Rząd sowietów podwyższył nagle taryfę kolejową, aby powstrzymać te fale zalewającą pociągi. Podróż z Moskwy do Petersburga kosztuje 140 tysięcy rubli, a z Kijowa do Petersburga 600 tysięcy rubli. Tłum, rozwścieczony tem zarządzeniem począł zagrażać życiu personelowi kolejowemu. Wobec tego personel uzbrojony został w karabiny. **Pociągi osobowe są często konwojowane przez pociągi pancerne.**

Jak daleko oko sięga płynie **olbrzymia fala nieszczęsnych uchodźców.** Przesąd jest w pełnym rozkwicie. Kobiety posiągają w nocy granice wsi, **zaklinają zmarłych i skaczą przez palące stosy drzewa** w głębokiem przekonaniu, że cholera nie wciśnie się do wsi poprzez ogień i przez specjalnie wytkniętą granicę. W czasie tych obrzędów **śpiewają mężczyźni pieśni żałobne.**

Rząd Sowietów wypracował szereg zarządzeń, które natychmiast mają wejść w życie, ażeby odwrócić falę głodnych zagrażających Moskwie. Masy uchodźców zbliżają się już do Kazania. Trocki uposażony w dyktatorskie pełnomocnictwa wyjechał 80 lipca do Tambowa, ażeby stamtąd kierować utrzymaniem porządku. W operacjach, które zamierza przedsięwziąć będzie brało udział 11 dywizji piechoty i 2 dywizje kawalerji.

Wśrod 6 miljonów uchodźców, którzy w obawie przed cholerą opuścili obszary nadwołżańskie i maszerują na Moskwę, **szaleje cholera.** Śmiertelność wynosi 95 proc. Cholera przerzuciła się na personel sanitarny, oraz na czerwone wojska, które zostały wysłane dla powstrzymania pochodu głodnych. Wojska czerwone zachowują się wobec głodnych bezwzględnie, wobec czego **panuje przeciw nim silne rozgoryczenie.**

Kronika.

Uroczystość.

W dniu 5 b. m. przypada uroczystość 57 rocznicy stracenia Dyktatora Rządu Powstańczego z 1863 i 54 roku gen. Romualda Traugutta — oraz 4 ch wybitnych działaczy w tym Rządzie: Jana Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego, w dniu zaś 6 b. m. — 7 Rocznica wkroczenia pierwszych oddziałów Legjonów Polskich pod Dowództwem Brygadjera Józefa Piłsudskiego na teren b. Kongresówki.

Z racji tych uroczystości w dniu 5 b. m. tj. w piątek — o godzinie 9 rano odprawiona zostanie uroczysta Msza św. polowa z okolicznościowem kazaniem, wygłoszonem przez Ks. Kapelana Kluszczyńskiego ze Szpit. Wojsk. w Częstochowie.

Po Mszy Św. na placu przed Magistratem odbędzie się defilada wszystkich stacjonowanych w Częstochowie oddziałów.

Wobec powyższego Magistrat miasta Częstochowy niniejszem uprzejmie prosi wszystkich weteranów z 1863 roku, władze tutejsze, szkoły, wszystkie stowarzyszenia i cechy — oraz mieszkańców Częstochowy o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tej uroczystości.

Magistrat.

Rocznica „Cudu nad Wisłą".

Ks. arcybiskup Kakowski, metropolita warszawski ogłosił odezwę do duchowieństwa i wiernych z racji rocznicy zwycięstwa polskiego w dniu 15 go sierpnia. Odezwa skreśla przebieg walk i nawołuje wszystkich wiernych do uczestniczenia w specjalnie zarządzonych nabożeństwach i zbieraniu składek.

O pomoc dla naszych dzieci.

Jak nas informuje „Stow. Przyjaciół", Kraków, Łódź, Częstochowa i Lublin przystąpiły już do codzienego rozdawnictwa mleka, inne miasta mają ropocząć je dopiero wkrótce.

Związki Ziemian, Instytucje Dziecięce, Zarządy Miast i Towarzystwa Mleczarskie pracują w ścisłem ze sobą porozumieniu i rozstrzygają wedle możności miejscowe zagadnienia wytwórczości rozdawnictwa i kontroli bez odwoływania się do pomocy Misji.

Obecnie przybył z Ameryki wytrawny publicysta i po zwiedzeniu poszczególnych okręgów ma zakomunikować pismom amerykańskim, jak się ta akcja rozwija. Jeśli więc w dalszym ciągu rozpoczętej działalności patrjotyzm Polaków ujawni się w czynie, jeśli obejmie znaczną liczbę organizacji i pobudzi jednostki do bezinteresownego popierania Misji w jej dążeniu do podniesienia produkcji świeżego mleka dla dobra młodocianych istnień, które mają tworzyć silną i świetną Polskę w przyszłości, to można będzie przesłać do Ameryki sprawozdanie pełne entuzjazmu, co niewątpliwie wywoła tam wzmożenie ofiarności na cele tej akcji.

Każda jednostka związana na następne półrocze z tą pracą powinna zatem wytężyć wszystkie swe siły, aby chrześcijańskie dążenie ratowania zdrowia i życia polskiego dziecka zostało uwieńczone powodzeniem.

Nowa placówka handlowa.

Wzorem Warszawy i innych większych miast prowincjonalnych powstało przy ul. Kościuszki Nr. 11 kaucjonowane biuro handlowe p. t. „Renoma", którego zadaniem jest ułatwienie stronom zawierania tranzakcji kupna i sprzedaży nieruchomości oraz interesów handlowych i przemysłowych. Właścicielami biura są pp: A. Otrębek i J. Tucholski. Częstochowa, miasto handlowe o 100 tysiącznej ludności dawno odczuwała brak tego rodzaju odpowiedzialnej placówki, która przy swej solidnej i uczciwej pracy z jakiej znani są u nas założyciele tego biura, może śmiało liczyć na poczytność i zaufanie ze strony mieszkańców.

My ze swej strony życzymy nowej placówce powodzenia,

Pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 3-go sierpnia wyruszyła pielgrzymka z kościoła OO. Kapucynów w Lublinie, o godz. 5 po poł. do Częstochowy.

Wycieczka nauczycieli.

Wycieczka nauczycieli szkół powszechnych w Warszawie, złozona z 30 osób, prowadzona przez p. Wł. Lelka, zwiedzi w tych dniach Częstochowę.

Egzaminy dla eksternów.

Egzaminy dla eksternów z zakresu klas ośmiu (filologicznych lub realnych i różnego rodzaju egzaminy uzupełniające odbywają się dwa razy w roku) w lutym — marcu, wrześniu—październiku) przed komisją ministerjum w Warszawie, względnie Łodzi i Lublinie.

Uproszczone egzaminy dojrzałości dla specjalnej kategorji eksternów, odbędą sie po raz ostatni w październiku b. r. przed komisją w Warszawie.

Egzaminy dla esternów z zakresu klas czterech i sześciu (filologicznych lub realnych) odbywają się również w Częstochowie w gim. państwowe.

Konferencja polityczna.

Dziś, dnia 4 b. m. o godzinie 7-ej i pół wiecz. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. I Aleja 9 Koło miejskie Zw. Lud. Nar. w Częstochowie urządza Konferencję polityczną dla omówienia najaktualniejszych spraw politycznych chwili obecnej. Na konferencję przybędzie z Warszawy znany działacz polityczny i świetny mówca red. Karol Wierczak. Wygłosi on referat na temat „Obecna sytuacja polityczna". Wejście na konferencję dla członków Kół Zw. Lud. Nar. **bezpłatnie za biletami,** które otrzymać można w Redakcji „Kurjera" i przy wejściu na salę.

Sprzedaż biletów okrętowych.

Państw. Urz. pośr. pracy i op. nad wych, w Częstochowie podaje do wiadomości, że dla wygody pasażerów, udających się do Ameryki i Kanady. otworzone zostało z porozumieniem się z Ministerjum Pracy i opieki społecznej, biuro sprzedaży biletów okrętowych w Krakowie, przy ul. Lubicz nr. 8, tuż obok dworca kolejowego, gdzie również udziela wszelkich informacji, co do wyjazdu.

Krawaty staniały.

Z powodu masowego zapisania się „inteligencji" do P. S. L. Witosa, aby zrobić przy nim karjerę, krawaty staniały, bo członków obowiązuje par. 275 statutu, który każe wszystkim Witosowcom chodzić bez krawatki.

Z „Odeonu".

Kino „Odeon" demonstruje 2 gą serję obrazu „Noc 11-go września" p. t. „Córka grzesznicy". Treść obrazu nadzwyczaj interesująca.

Z „Paryskiego".

Kino teatr „Paryski" demonstruje wspaniały dramat włoski p. t. „Dziwna Przygoda".

Upały wszędzie.

Upały w ostatnich dniach lipca i 1-go sierpnia nietylko nie zmniejszyły się, ale podskoczyły znowu. W Paryżu dochodzą do 30 stopni, a na południu Francji do 33 stop. Nadto we Francji trwa naogół posucha, chociaż zanosi się na burze i chociaż barometry notują zniżkę także nad Francją. Natomiast w Anglji wraz ze Szkocją i Irlandją zmianie barometrycznej istotnie odpowiadają też opady deszczowe.

Natomiast zaczynają się już zauważać także skutkami oziębienia po tym upale, kiedy wskutek dłuższego ulatniania się potu organizm staje się podatny dla ogólnego zaziębienia. Narazie jednak nikt nie myśli ze strachem o tem oziębieniu wśród zabójczych upałów.

Wielkie hasła.

Tak nazywa „Sztral" (13) najnowszą dążność żydów do powstrzymania emigracji z Polski. Pisze też:

„Nareszcie zebrała się międzynarodowa konferencja żydowska w celu rozwiązania sprawy emigracji żydów. Pierwsza po wojnie. Byli tam obecni doświadczeni działacze, wyborni znawcy emigracji. Kon

---

SELMA LAGERLOF. 78)

Dziwy Antychrysta.

— A wiecie wy — dodał — że wczoraj dzierżawca winnicy został zamordowany?

— Słyszałam coś o tem. Biedny signor Riego. Jakże to się stało?

— Zabił go Salvatore. Ale to rzecz tak okropna, że signora nie zechce słuchać.

— O tem, co się stało, można przecież opowiadać.

— Salvatore szedł ku niemu tak — o! niech signora patrzy.

Tutaj Falco wyciągnął nóż, a kładąc rękę na głowie kobiety, — mówił dalej:

O! tak na poprzek rżnął od ucha do ucha po szyi.

Falco wykonał jednocześnie to, co mówił. Piekarka nawet krzyknąć nie zdołała. Cięcie było mistrzowskie.

Za to morderstwo Falco przez pięć lat siedział w więzieniu.

Opowiadanie to przyczyniało się do wzmożenia grozy.

— Falco jest śmiały — mówiono. — Nie cofnie się przed niczem, a zamiar zbrodniarzy wykonać musi.

Przypominano też i inną historję.

Falco odsiadywał galery w miejscowości Augusta.

W więzieniu zbój poznał niejakiege Biagio, który pozostał mu wiernym towarzyszem przez całe życie. Pewnego dnia obydwaj i jeszcze trzeci więzień otrzymali rozkaz wyruszenia w pole do roboty. Jeden z dozorców bowiem zakładał ogród przy swoim wiejskim domku. Więźniowie poszli i pracowali spokojnie. Od czasu do czasu jednak wzrok ich błąkał się po dolinach i górach, sięgając aż hen, do Etny!

— Już czas! — szepnął Falco.

— Lepiej umrzeć, niż wracać do więzienia — rzekł Biagio.

Trzeci aresztant z początku nie chciał im pomagać do ucieczki, bo czas jego kary kończył się niebawem.

— Chodź z nami, albo cię zamordujemy — powiedzieli mu groźnie. Zgodził się, widząc, że to nie przelewki.

Strażnik stał tuż za więźniami z nabitym karabinem. Falco i Biagio, skuci razem kajdanami, jednym skokiem byli przy żołnierzu i uderzeniem łopat ogłuszyli go tak, że związany z kneblem w ustach leżał na ziemi, zanim zdołał strzelić. Potem rozbili kajdany i umknęli w góry i lasy.

Za nimi wlókł się trzeci towarzysz więzienia. Był jednak stary i chory, przeszkadzał im w ucieczce, pozostawiali go więc samego w nocy. Nazajutrz karabinierzy złapali starca i zastrzelili.

Historja ta budziła większą grozę niż inne.

— Falco nie zna litości — mawiano — Kolei oszczędzać nie będzie.

Falco, powróciwszy z więzienia, mieszkał w lasach, jaskiniach i kamieniołomach w pobliżu Diamante. Zgromadził przy sobie dużą bandę zbujów i stał się ich głośnym hersztem.

Wtedy dopiero krewni jego mieli inne poważanie, niż dotychczas. Szanowano ich tak, jak się szanuje możnych. Nie potrzebowali pracować, bo Falco zbyt kochał rodzinę, aby komukolwiek ze swoich pozwolić cierpieć niedostatek. Nie był jednak względem nich łagodny, przeciwnie, odanaczał się surowością.

Matka Zia położyła się do grobu, a Nino ożenił się i zamieszkał w ojcowskiej chacie. Zdarzyło się raz, że Nino potrzebował pieniędzy. Idzie tedy do księdza Giovani i powiada:

— Wasza wielebności, brat mój prosi o pięćset lirów.

— Człowieku, a skądże ja wezmę taką kupę pieniędzy? — powiada kapłan.

— Mój brat koniecznie potrzebuje.

Staruszek przyrzekł dać żądaną sumę — prosił tylko o czas do jej wyszukania.

Nino ostatecznie zgodził się na trzydniowy termin.

— Tylko strzeż się ksiądz wpaść przez ten czas w ręce brata — upominał.

Nazajutrz ksiądz pojechał po pieniądze do Nicolosi. Po drodze spotkał Falca w Towarzystwie dwóch zbójców. Przestraszony zeskoczył z osła i padł przed zbójami na kolana.

— Co to znaczy! — wrzasnął Falco.

— Wybacz panie zbójco, jeszcze nie mam dla ciebie żadnych pieniędzy, ale postaram się z pewnością. Ulituj się nademną!

Falco zażądał wyjaśnienia tych słów, których oczywiście nie rozumiał.

Ks. Giovanni opowiedział wszystko.

— Wasza Wielebności! — rzekł Falco, wysłuchawszy opowiadania. — Chciano was oszukać.

Powrócili razem do Diamante. Ksiądz ukrył się za murem kościoła św. Paskala, a Falco, podjechawszy pod dom ojcowski, wywołał brata.

Hej, Nino — zawołał, śmiejąc się. — Od proboszcza wyłudziłeś pieniądze.

— Wiesz już o tem? — rzekł Nino. — A właśnie chciałem ci opowiedzieć cały kawał.

— Nino — rzekł wtedy herszt zbójów surowo — pamiętaj, że proboszcz jest moim przyjacielem. On teraz myśli, że chciałem go okraść. Źle postąpiłeś, Nino.

Mówiąc to, przyłożył strzelbę do ramienia — wycelował i strzelił. Nino padł nieżywy. Potem zwracając się do księdza, który ze strachu o mało nie spadł z osła — rzekł z najzimniejszą krwią:

— Widzi Wasza Wielebność, że w tem łajdactwie Nina żadnego udziału nie brałem.

Wtedy Falco dopiero od pięciu lat praktykował rzemiosło zbójeckie.

(d. c. n.)

Dziś, we czwartek dn. 4 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Stow. Rzem.-Przem.

Koło śródmieścia Zw. Lud. Narod. urządza

KONFERENCJĘ POLITYCZNĄ

na której omówione będą najaktualniejsze obecnie sprawy polityczne.
Red. Karol WIERCZAK z Warszawy wygłosi referat na temat **Obecna sytuacja polityczna.**
Wejście bezpłatne dla członków Kół Zw. Lud. Nar. i zwolenników oraz wprowadzonych gości.
Bilety otrzymać można wcześniej w Redakcji „Kur.era“ lub przy wejściu na salę.

Tulipany.

W złote południe na grzędach ogródka
Drzemią płomienne barwą tulipany — —
Nad kwietną zieleń padła skarga krótka,
Czyjś głos się żali, płaczem rozełkany.

Ktoś w blaskach słońca chciał leczyć swe rany,
Jakaś nadzieja wstawała cichutka — —
Już spokój znowu... Na grzędach ogródka
Słoneczną chwilą drzemią tulipany.

Janina Waściszakowska.

ferencję urządziła w Brukseli nasza stara znajoma „Ica“ (żyd. Tow. Kolonizacyjne).

„I rzucili tam hasło: — żydzi, nie wyjeżdżajcie! Należy zaniechać emigracji, siedzieć na dawnych miejscach...“

Ładna perspektywa!

Mięso tanieje.

Z powodu obecnej posuchy rolnicy masowo sprzedają bydło, co oczywiście wpłynąć powinno na obniżkę cen mięsa. Istotnie wszędzie mięso już potaniało np. w Makowie kilogram mięsa kosztował tydzień temu 100 mk. obecnie zaś płaci się już tylko 80 marek. Tylko w Częstochowie rzeźnicy usiłują utrzymać ceny mięsa na dawnym poziomie.

Zajście w Małusach.

W Nr. 182 „Kurjera“ donosiliśmy o śmiertelnem postrzeleniu kłusownika w majątku Małusy Wielkie.

Wiadomość ta zakomunikowana nam została przez źródło urzędowe. Obecnie otrzymujemy następujący faktyczny opis zajścia.

„Administratora majątku Małusy Wielkie, p. Ercharda Jensena, powiadomiono, że kłusownicy polują z psami na terenie myśliwskim, wydzierżawionym przez właściciela we wsi Kobyłczyce. Pan Jensen oczywiście, pojechał tam i strzelił tak nieszczęśliwie do psa, że postrzelił jednego z kłusowników, Józefa Biedronia, który od postrzału umarł. Znamienny jest fakt, że podniósł on rannego, i dowiózł go do wsi w celu dania pomocy, gdyż ranny byłby pozostawiony własnemu losowi. Chłopi nie pozwolili jednak przybyłemu felczerowi okazać pomocy lekarskiej i natomiast rozpoczęli pastwić się nad mimowolnym sprawcą wypadku. Jedynie interwencja proboszcza z Żurawia, ks. Grzywaka, względem którego zachowano się grubijańsko, pomimo, że przyjechał ze Św. Sakramentami uratowała życie panu Jensenowi, którego przybyła w nocy policja uwolniła z tych opresji. Pan Jensen, po przeprowadzeniu śledztwa pierwiastkowego przez policję, został zwolniony z pod aresztu domowego i jako obywatel Państwa Duńskiego, będzie w drodze dyplomatycznej dochodził swej krzywdy.

Nieudany napad bandycki.

Aresztowanie szajki bandytów.

W dn. 29 ub. m. o godz. 9 wieczorem do gospodarza wsi Bargły gm. Kamienica-Polska, Idziego Czerwika przyszło na godwórze trzech nieznanych mężczyzn i poprosili o wodę do picia. Po napiciu się, kiedy gospodarz miał zamiar odejść, przybyli wyciągnęli browningi i przystawili mu do głowy, żądając 200,000 mk. Następnie przyprowadzili do mieszkania, dokonali szczegółowej rewizji, przyczem zabrali jego żonie 600 mk. Wobec tego, że więcej pieniędzy nie znaleźli, zażądali stanowczo wydania ukrytych pieniędzy, grożąc śmiercią wszystkim. Wobec czego Czerwik powiedział, że ma pieniądze ukryte w stodole i poprowadził ich sam, gdzie udało się mu zbiedz.

Rabusie strzelali do uciekającego, lecz bezskutecznie. Na zrobiony alarm we wsi — bandyci zaczęli uciekać i jeden z nich zgubił portfel z dokumentami na imię Jana Jędrzejewskiego, mieszkańca m. Częstochowy. Jędrzejewski został przez policję odszukany i aresztowany. J. był już wcześniej karany za napady bandyckie za czasów okupacji rosyjskiej i niemieckiej.

W związku z aresztem Jędrzejewskiego zostali zatrzymani: brat Jędrzejewskiego Bolesław Jędrzejewski, dezerter, Lucjan Traczyk, Bronisław Grzebinoga, Jan Slezak i Władysław Samiea.

Pożar.

Przy ul. Wspólnej na Ostatnim Groszu, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliła się stodoła ze zbożem oraz i maszynami rolniczemi, będące własnością J. Sojeckiego (ul. Krakowska nr. 88). Straty wynoszą 1.000.000 mk.

Kradzież.

Na stacji Częstochowa skradziono Józefowi Tomasz mk. 3000 oraz dokumenty.

Restauracja przy hotelu „Polonia“, prowadzona wzorowo przez spółkę pracowników gastronomicznych, jest miejscem, gdzie spotyka się wyłącznie doborowe towarzystwo, a także wszystkich przyjezdnych.

Chwile pobytu w „Polonii“ uprzyjemnia znakomicie zgrany duet pp. Millerów, którzy w repertuarze swym mają utwory zarówno poważne jak i lekkie, wykonywane z wielkim zrozumieniem intencji kompozytora i świadczące o uzdolnieniu muzycznem ich wykonawców.

Ceny w „Polonii“ są przystępne, a uprzejmi gospodarze dbają o zadowolenie gości pod każdym względem.

Najświeższe wiadomości

Przed rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska.

Posiedzenie Rady Najwyższej.—Niebezpieczeństwo podziału.

PARYŻ, 3. 8. (Tel. wł.) Wczoraj nadeszła odpowiedź z Rzymu i Londynu na zaproszenie Rady najwyższej. Lloyd George wyjeżdża w sobotę w towarzystwie Lorda Courzona.

Jako pierwsza sprawa na posiedzeniu Rady najwyższej rozpatrywana będzie wysyłka posiłków wojskowych, poczem rozpatrywana będzie sprawa podziału G. Śląska.

W kołach dyplomatycznych oświadczają, że wobec tego, że komisja rzeczoznawców dotychczas nie zgodziła się na jednogłośne załatwienie sprawy podziału. Zachodzi niebezpieczeństwo, że Rada Najwyższa przyjmie tymczasowy projekt Stuarta, to jest przyznanie obszarów niespornych, a pozostawienie okręgu przemysłowego pod zarządem międzynarodowym.

Następnie Rada najwyższa zajmie się klęską głodowa w Rosji. sprawą sankcji przeciw Niemcom.

Podczas rozpatrywania sprawy klęski głodowej w Rosji, ma być zaproszony delegat Polski.

Sprawa Galicji Wschodniej.

LWOW, 3. 8. (Tel. wł.) Dziennik ukraiński „Ridnyj Kraj“ podaje wiadomość, że Rada Najwyższa, oprócz sprawy G. Śląska, omawiać będzie kwestję Galicji Wschodniej. Delegaci ukraińscy złożyli oświadczenie, że do decyzji Rady najwyższej zastosują się bez zastrzeżeń.

Anglicy i Włosi przeciw Francji.

PARYŻ, 3. 8. (Tel. wł.) **Komisja rzeczoznawców obraduje w dalszym ciągu i jak słychać, francuscy członkowie przedstawili plan podziału mniej więcej polegający na linji Sforzy z dołączeniem do Polski Gliwic i Zabrza. Przeciwko temu podziałowi oponują Anglicy i Włosi. Włosi utrzymują, że nie mogą zmienić projektu Sforzy i skłonni są do przyjęcia projektu angielskiego.**

Podejrzana podróż Trockiego na granicę Polski.

WARSZAWA, 3 8, (Tel. wł.) Agencja Polpress donosi, że Trocki przybył do Smoleńska, gdzie odwiedzili stojące tam oddziały czerwonej armji.

Ma to być początek inspekcyjnej podróży Trockiego, której program obejmuje całe pogranicze polsko-rosyjskie. Podróż ta — w związku z wojowniczemi mowami Trockiego przeciw Polsce—wywołała na pograniczu duże wrażenie.

Odjazd poselstwa.

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł.) Wczoraj rano przejechał granicę polsko-rosyjską pociąg wiozący personel poselstwa bolszewickiego z Karachanem na czele.

Przyjazd poselstwa, o ile, co jest możliwe, nie opóźni się jeszcze, nastąpi dziś o godzinie 8-ej po południu. Wraz z Karachanem przyjedzie do Warszawy 60 osób członków poselstwa.

Komisja Ligi Narodów w Warszawie.

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybyła komisja kontrolująca Ligi Narodów dla spraw polsko-litewskich z pułkownikiem Bergerem na czele.

Zgon Carusa.

WIEDEN, 3. 8. (Tel. wł.) Z Neapolu donoszą: Wczoraj zmarł tutaj słynny tenor, śpiewak operowy Caruso.

Zdaleka i zbliska.

Nowa afera cukrowa w Warszawie.

Firma Białoborski i Knapiński w Warszawie — Miodowa 14 — robiła zabiegi o wydostanie większej ilości cukru, jak twierdziła, dla rozmaitych związków komunalnych. Posiadała od nich nawet odpowiednie upoważnienia.

Do tej firmy zgłosił się niedawno pewien pośrednik, oświadczając, że dzięki posiadanym stosunkom potrafi wydobyć dla firmy każdą ilość potrzebnego cukru.

Firma uwierzyła zapewnieniom pośrednika i przyrzekła po 100,000 mk. prowizji od każdego wagonu cukru. Lecz na owego pośrednika już od pewnego czasu zwróciła uwagę trzecia brygada policji śledczej. Zauważyła, że żyje on wygodnie, nic nie robiąc.

Aresztowano go.

Pokazało się, że jest to niejaki Juljusz Kraśnicki, były pułkownik wojsk polskich. Opowiadał on dużo o swoich wpływach i równocześnie podtrzymywał stosunki z innymi tego rodzaju pośrednikami, przechwalającymi się tem, co mogą oni zrobić w urzędach polskich.

Pana ex-pułkownika Juljusza Kraśnickiego zatrzymano na razie w areszcie.

Lasy pod Otwockiem się palą

Pożar zagraża całej tamtejszej okolicy.

Wczoraj o godz. 1 po poł. komenda policji pow. warszawskiego otrzymała zawiadomienie tej treści: Dziś w południe zapalił się las należący do majątku Otwock Wielki. Z powodu suszy pożar rozszerza się szybko. Prosimy o pomoc z łopatami.

Na skutek tej wiadomości, komenda policji zawiadomiła D. O. Gen. warszawski, który wysłał saperów. Nadto policja wysłała 40 policjantów i wywiadowców.

Wobec pogromu pożaru, akcja jest utrudniona. Pożar zagraża całej tamtejszej okolicy.

TO i OWO.

„Zszywany uśmiech“.

W Nowym Jorku wielką sensację budzi obecnie nowa operacja z t. zw. dziedziny piękności, nosząca miano „zszywanego uśmiechu“.

Operacji tej poddała się sławna piękność Stanów Zjednoczonych p. Herbert Carey, żona dawnego prezydenta amerykańskiego trustu stalowego, która swojego czasu święciła tryumfy na scenie, jako Mabel Gilman.

Operacja polega na tem, iż przez odpowiednie cięcie i artystyczne następnie zeszycie blizny wywołuje się na twarzy sztuczny wprawdzie lecz czarowny uśmiech. Wynalazcą operacji „zszywanego uśmiechu“ jest dr. Stoddard, jeden z wybitniejszych lekarzy nowojorskich.

Na jakież katusze wystawiać się będą jeszcze kobiety, pragnące poprawiać naturę i przydać sobie nowych wdzięków?..

Właściciela walizki zostawionej do przechowania w kiosku gazetowym na dworcu kolejowym w Częstochowie, uprasza się o odbiór.

Zgubiono papiery wojskowe i tymczasowe zaświadczenie urlopowe na imię Franciszka Kukuły.

4 konie z wozem do wynajęcia do pracy. Wiadomość Piłsudskiego 5 pralnia „Halina“.

Zgubiono dnia 22 lipca w nocy, na dworcu kolejowym w Częstochowie, portfel zawierający trzy tysiące marek, oraz legitymacje i kartę zwolnienia z armji powstańczej G. Śląska na imię Stefana Goszczyńskiego, żandarma.

Sprzedam: 3 place 500 000 mk. ul. Cmentarna przy kolei i gospodarkę 16 mórg 2 miljony Polak Jasnogórska 18.

Dom 10 mieszkań, skład zdatny pod fabryczkę z obszernym placem do sprzedania: Zawodzie Mirowska 17. Wiadom. na miejscu.

Do wynajęcia piekarnia z urządzeniem dobrze prosperująca od 1905 roku na ul. Św. Barbary 15a. Wiadomość u gospodarza.

Kupuję stare gazety i wszelką makulaturę. Wiad. w „Kurjerze“.

Zgubiono paszport i papiery tymczasowego zaświadczenia wojskowego na imię Władysława Sałaty.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej“